

SKAZANI NA BEZROBOCIE? DOŚWIADCZENIE PODEJMOWANIA PRACY PO OPUSZCZENIU ZAKŁADU KARNEGO*

Wiktor Nowakowski

Uniwersytet SWPS, Polska

ORCID: 0009-0000-3116-5340

e-mail: nowakowskiwiktor.praca@gmail.com

Streszczenie:

Niniejszy artykuł porusza tematykę doświadczenia podejmowania pracy po opuszczeniu zakładu karnego. Celem artykułu jest ukazanie czynników utrudniających oraz ułatwiających podjęcie pracy przez byłych osadzonych. Artykuł stanowi także próbę odpowiedzi na lukę badawczą poprzez poszerzenie perspektywy na to, jakie znaczenie byli osadzeni przypisują podjęciu pracy po opuszczeniu zakładu karnego. Aby zrealizować założone cele, przeprowadzono badanie jakościowe metodą wywiadu swobodnego ze standaryzowaną listą poszukiwanych informacji. W badaniu wzięło udział czterech byłych osadzonych. Podjęte analizy pozwoliły na przedstawienie perspektywy byłych osadzonych oraz zmapowanie determinantów skutecznego podjęcia pracy.

Słowa kluczowe:

kryminologia, więźniowie, praca po opuszczeniu więzienia, losy życiowe byłych osadzonych, readaptacja społeczna

Sentenced to unemployment? The experience of seeking employment after incarceration

Summary:

This article addresses the issue of re-entering the workforce after being released from prison. The aim of the study is to identify factors supporting and hindering ex-convicts in finding employment. The article also attempts to capture what views ex-convicts have on finding employment and its importance in their readaptation process. To achieve those objectives of the study, a qualitative research was conducted and entailed interviews with 4 ex-convicts. The analyses undertaken made it possible to map main factors

* Artykuł opracowany na podstawie pracy licencjackiej przygotowanej pod kierunkiem dr Olgi Czeranowskiej na kierunku Życie Publiczne na Uniwersytecie SWPS.

influencing ex-convicts' attempts to find employment and show their perspective on employment after being released from prison.

Keywords:

criminology, prisoners, re-entering the workforce, life fate of ex-convicts, social readaptation

1. Wstęp

W Polsce co roku dziesiątki tysięcy osób opuszcza zakłady karne, rozpoczynając tym samym proces readaptacji społecznej. Jednocześnie w latach 1999–2023 w polskich zakładach karnych populacja recydywistów stanowiła średnio 49,5% ogółu populacji skazanych, przy czym w każdym roku z tego przedziału odsetek ten przekraczał 40%¹. Kreuje to alarmujący obraz Polski, w której każdego roku tysiące byłych więźniów nie odnajduje się na swojej ścieżce readaptacji społecznej i powraca do działalności przestępczej.

Przejęcie procesu readaptacji społecznej po opuszczeniu zakładu karnego jest wyzwaniem zarówno dla osoby powracającej na wolność, jak i dla środowiska, do którego osoba ta powraca². Jest to proces nie tylko trudny, lecz także skomplikowany, zależny od licznych zmiennych. Wiele badaczy do determinantów skutecznej readaptacji zalicza: podjęcie pracy zarobkowej, zerwanie kontaktu ze środowiskiem przestępczym, kontakty rodzinne, wsparcie kręgów koleżeńskich, stopień stygmatyzacji i dyskryminacji ze strony ogółu społeczeństwa oraz cechy jednostkowe³.

Zdaniem Lauba i Sampsona powodzeniu readaptacji społecznej sprzyja wystąpienie „krytycznych punktów zwrotnych”, do których zaliczają przede wszystkim małżeństwo i zatrudnienie⁴. Punkty te definiują oni poprzez przyjęcie dorosłych ról społecznych. Role te ich zdaniem wprowadzają strukturę codziennej aktywności; stanowią formę kontroli społecznej zachowań byłych więźniów; tworzą sieć wsparcia i warunki sprzyjające zmianie autopercepcji oraz kształtują strukturę społeczną otoczenia byłych osadzonych. Narrację tę kontynuują Farrall i Calverley, którzy wskazują na rolę podjęcia pracy w porzucaniu kariery przestępczej⁵. Praca zarobkowa strukturyzuje życie byłych osadzonych i stwarza możliwości przyjmowania nowych ról, takich jak dobry pracownik, który utrzymuje innych, przedstawiciel firmy, uczciwy podatnik.

Podjęcie pracy zawodowej w ramach readaptacji społecznej wydaje się przyjmować kluczową rolę względem innych determinantów zarówno w ujęciu „krytycznych punktów zwrotnych”, jak i w nowszych badaniach⁶, z racji wpływu na inne determinanty⁷. Praca prowadzi do zaspokojenia potrzeb materialnych, których niezaspokojenie często jest powodem powrotu do kariery przestępczej⁸; pozwala nawiązać nowe znajomości i ułatwia wyjście z dotychczasowego środowiska przestępczego; zmniejsza negatywne nastawienie i stygmatyzację ze strony społeczeństwa oraz zapewnia poczucie sensu.

1 Obliczenia własne na podstawie Rocznych Informacji Statystycznych Centralnego Zarządu Służby Więziennej za lata 1999–2023.

2 G. Miłkowska, S. Sobański, *Sieć, czyli kompleksowe instytucjonalne wsparcie osób opuszczających zakłady karne*, „Dyskursy Młodych Andragogów” 2017, nr 18, s. 131–144.

3 A. Witkowska-Paleń, *Wykluczenie społeczne byłych więźniów a możliwość pomocy społecznej*, [w:] J. Zimny (red.), *Współczesne zagrożenia, formy i skutki*, Katedra Pedagogiki Specjalnej, Stalowa Wola 2013, s. 25–48; B. Nowak, *Praca jako czynnik chroniący ekskwiżniów przed powrotnością do przestępstwa i wykluczeniem społecznym*, „Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska” 2019, t. 32, nr 3, s. 289–306; M. Stopa, *Determinanty readaptacji społecznej byłych osadzonych*, „Kultura i Wychowanie” 2022, t. 22, nr 2, s. 131–144.

4 J.H. Laub, R.J. Sampson, *Shared Beginnings, Divergent Lives: Delinquent Boys to Age 70*, Harvard University Press, Cambridge 2003.

5 S. Farrall, A. Calverley, *Understanding Distance from Crime. Theoretical Directions in Resettlement and Rehabilitation*, Open University Press, Londyn 2006.

6 A. Witkowska-Paleń, *Wykluczenie społeczne...*, s. 25–48; B. Nowak, *Praca jako czynnik chroniący ekskwiżniów...*, s. 289–306; M. Stopa, *Determinanty readaptacji...*, s. 131–144.

7 H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2003.

8 B. Nowak, *Praca jako czynnik chroniący ekskwiżniów...*, s. 289–306; R. Gerlach, *Praca byłych osadzonych – możliwości i ograniczenia*, „Resocjalizacja Polska” 2021, nr 21, s. 267–284.

W Polsce ok. 90% skazanych deklaruje chęć podjęcia pracy po opuszczeniu zakładu karnego⁹, natomiast 70,7% uznaje podjęcie pracy za najważniejsze zadanie po wyjściu na wolność¹⁰. Oczywiście deklaracje te należy traktować z należytym sceptycyzmem ze względu na efekt ankietera i istnienie „społecznie poprawnej” odpowiedzi na pytanie o chęć pracy. Ponadto według danych z programu „Praca dla więźniów” w 2020 r. w zakładach karnych pracę podjęło 78,5% karanych kwalifikujących się do zatrudnienia. Nie ulega wątpliwości, że spadek z niemal 100% deklaratywności chęci podjęcia pracy oraz korzystania z programów pracy na poziomie ok. trzech czwartych populacji do ok. 50% byłych osadzonych, którzy nie wracają do zakładów karnych po tym, jak je opuszczają¹¹, ma swoje korzenie w czymś więcej niż tylko w nieprawdziwych odpowiedziach ankietowanych (choć należy mieć na uwadze, że odsetek ten ulec mógł poprawie na przestrzeni lat, jednak ocena stanu rzeczy pozostaje utrudniona przez brak oficjalnych statystyk).

Liczba pozycji rzucających światło na czynniki ułatwiające i utrudniające podjęcie pracy, a także na postawy wobec byłych osadzonych na podejmowanie pracy po opuszczeniu zakładu karnego, proces jej podejmowania oraz rolę jej podjęcia w ich dalszym życiu pozostaje wciąż znacznie ograniczona. W polskiej literaturze niewiele jest pozycji poruszających tematykę procesów wykluczania społecznego byłych więźniów z ważnych sfer życia społecznego¹², w tym wykluczenia z rynku pracy. Stąd też celem niniejszego artykułu była nie tylko identyfikacja czynników utrudniających oraz ułatwiających podjęcie pracy po opuszczeniu zakładu karnego w relacjach byłych osadzonych, lecz także poznanie ich spojrzenia na pracę, ich oczekiwań z nią związanych oraz jej roli w readaptacji społecznej.

2. Znaczenie pracy w procesie readaptacji społecznej

Powodzenie procesu readaptacji społecznej byłych osadzonych uzależnione jest od wielu czynników. Można stworzyć typologię tych czynników w następujący sposób: czynniki zewnętrzne (znajdujące się poza murami zakładu karnego), penitencjarne (znajdujące się w zakładzie karnym) oraz wewnętrzne (znajdujące się w jednostce). Spośród czynników zewnętrznych zarówno teoretycy, jak i praktycy od lat wyróżniają rolę podjęcia pracy. Pisali o tym Machel¹³, Laub i Sampson¹⁴ czy Farrall i Calverley¹⁵. Ich teorie wciąż znajdują potwierdzenie we współczesnych badaniach empirycznych¹⁶. Istotność podjęcia pracy dla procesu readaptacji wynika z jej wyjątkowej pozycji, w której posiada ona zdolność wpływu na inne determinanty readaptacji. Podjęcie pracy pozwala nawiązać nowe znajomości i ułatwia wyjście z dotychczasowego środowiska przestępczego, zmniejsza negatywne nastawienie i stygmatyzację ze strony społeczeństwa oraz zapewnia poczucie sensu. Wszystkie wymienione wyżej konsekwencje podjęcia pracy są jednocześnie pozostałymi determinantami skutecznej readaptacji.

Aby praca miała charakter readaptacyjny, musi ona jednak być jak najbardziej zbliżona pod względem kluczowych charakterystyk do tej, którą cechuje się praca osób niekaranych¹⁷. Praca byłych osadzonych winna

9 G. Banerski, *Zmiana na lepsze. Raport z projektu „Proces aktywizacji zawodowej i społecznej byłych więźniów”*, SMG/KRC Poland Media, Warszawa 2011; B. Nowak, *Praca jako czynnik chroniący eksWięźniów...*, s. 289–306; I. Kaźmierczak-Kaluża, *Bezdomność jako forma wykluczenia społecznego w świetle wybranych aktów prawnych oraz dokumentów strategicznych i programowych*, „Opuscula Sociologica” 2015, t. 2, nr 12, s. 19–36.

10 A. Szymanowska, *Więzienie i co dalej*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2003.

11 Obliczenia własne na podstawie Rocznych Informacji Statystycznych Centralnego Zarządu Służby Więziennej za lata 1999–2023.

12 A. Jaworska, *Zasoby osobiste i społeczne skazanych w procesie oddziaływań penitencjarnych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2016.

13 H. Machel, *Więzienie jako instytucja...*, dz. cyt.

14 J.H. Laub, R.J. Sampson, *Shared Beginnings, Divergent Lives...*, dz. cyt.

15 S. Farrall, A. Calverley, *Understanding Distance from Crime...*, dz. cyt.

16 K. Biel, *Determinanty readaptacji społecznej w narracjach byłych osadzonych z Centrum Integracji „Pro Domo” w Krakowie*, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2018, t. 21, nr 1, s. 159–174; B. Nowak, *Praca jako czynnik chroniący eksWięźniów...*, s. 289–306; R. Gerlach, *Praca byłych osadzonych – możliwości i ograniczenia...*, s. 267–284; M. Stopa, *Determinanty readaptacji...*, s. 131–144.

17 M. Pięta-Chrystofiak, *Czynniki środowiska organizacji a praca osób odbywających karę pozbawienia wolności*, „Resocjalizacja Polska” 2021, t. 21, nr 1, s. 435–459.

cechować się sprawiedliwymi zasadami wynagradzania, podziału pracy oraz gwarantować bezpieczeństwo i odpowiednią higienę. Sytuacja, w której byli skazani jest traktowany gorzej ze względu na swoją przeszłość lub gdy jego próby podjęcia pracy kończą się wielokrotnym niepowodzeniem, prowadzi do narastania frustracji, wzrostu ryzyka depresji, powrotu na drogę przestępczą oraz dalszego wykluczenia społecznego¹⁸.

3. Czynniki wpływające na podejmowanie pracy po opuszczeniu zakładu karnego

W literaturze przedmiotu wymienia się liczne bariery oraz czynniki wspierające byłych osadzonych w podejmowaniu przez nich pracy. Zgodnie z typologią czynników wpływających na cały proces readaptacji czynniki utrudniające i czynniki wspierające podejmowanie pracy przez byłych osadzonych również można podzielić w następujący sposób: zewnętrzne, penitencjarne oraz wewnętrzne.

3.1. Zewnętrzne czynniki wpływające na podejmowanie pracy po opuszczeniu zakładu karnego

Do czynników zewnętrznych zalicza się te czynniki, które swoje korzenie mają w postawach i zachowaniach otoczenia społecznego, społeczności lokalnej, do której byli osadzeni wraca po opuszczeniu zakładu karnego, czy jego najbliższych. Wśród barier zewnętrznych znajduje się szeroko rozumiany stosunek społeczeństwa do byłych osadzonych, który tradycyjnie w Polsce jest stosunkiem negatywnym i zdystansowanym, zbudowanym na strachu i niechęci¹⁹. Wynika on m.in. z braku wiedzy oraz z prezentowania w mediach przede wszystkim najpoważniejszych przestępstw. Stosunek ten prowadzi do nadawania piętna osobom skazanym budując dychotomię „my vs oni”²⁰.

Piętno to równoznaczne jest z nadaniem byłym osadzonym silnie dyskredytującego atrybutu, który odróżnia go od innych. Idąc za Goffmanem²¹, członkowie społeczności nadającej piętno byłym skazanym z założenia nie wierzą, że jest on „w pełni człowiekiem”. Co za tym idzie, nakręca się koło barier społecznych: osoba mająca na swoim „koncie” wyrok budzi strach i zdystansowanie, co owocuje stygmatyzacją, która następnie prowadzi do pogłębienia niechęci społeczeństwa. Ponadto dochodzić może do samospełniającej się przepowiedni, w której zachowanie otoczenia lub sama świadomość zagrożenia stereotypem wpływa na zachowanie byłego osadzonego, który może zinternalizować stereotypy na swój temat i zachowywać się w zgodzie z nimi. Sytuacja ta skutkuje niechęcią pracodawców, którzy będąc członkami społeczeństwa, również podzielają wiarę w tę dychotomię wobec zatrudniania byłych osadzonych²². Niechęć pracodawców objawia się m.in. w postaci pytań o karalność mających na celu wykluczenie osób karanych, nawet w procesie rekrutacji na stanowiska, na których zaświadczenie o niekaralności nie jest wymagane, a zadawanie tych pytań jest niezgodne z prawem²³.

Regularne doświadczanie braku akceptacji i związanych z tym trudności ze znalezieniem miejsca zatrudnienia prowadzą byłych osadzonych do marginalizacji społecznej i konieczności korzystania z insty-

18 G. Miłkowska, S. Sobański, *Sieć, czyli kompleksowe...*, s. 131–144; A. Fidelus, *Pomoc społeczna opuszczających więzienia – propozycje rozwiązań systemowych w zakresie wsparcia skazanych*, „Roczniki Pedagogiczne” 2019, t. 11, nr 47, s. 131–145; K. Nowak, *Psychospołeczne uwarunkowania aktywności zawodowej byłych więźniów na rynku pracy*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” 2022, nr 3, s. 173–190; A. Kacprzak, *Skazani na przestępczość? Wykluczenie społeczne i reintegracja społeczna w doświadczeniu biograficznym byłych więźniów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2023.

19 A. Domżańska, *Sytuacja byłych osadzonych na rynku pracy*, „Forum Pedagogiczne” 2013, nr 2, s. 127–148; M. Stopa, *Determinanty readaptacji...*, s. 131–144; A. Kacprzak, *Skazani na przestępczość?...*, dz. cyt.

20 G. Miłkowska, S. Sobański, *Sieć, czyli kompleksowe...*, s. 131–144; A. Paszkiewicz, *Stygmatyzacja społeczna osób odbywających karę pozbawienia wolności – zarys problematyki*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2017, nr 97, s. 55–77.

21 E. Goffman, *Stigma: Notes on the Management of Spoiled Identity*, Penguin Books, Westminster 2020.

22 G. Banerski, *Zmiana na lepsze...*, dz. cyt.; K. Pierzchała, *Stygmatyzacja i destygmatyzacja więźniów. Zarys analityczno-syntetyczny zagadnienia*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2016, t. 21, s. 199–214; K. Nowak, *Psychospołeczne uwarunkowania aktywności zawodowej...*, s. 173–190; A. Kacprzak, *Skazani na przestępczość?...*, dz. cyt.

23 A. Domżańska, *Sytuacja byłych osadzonych na rynku pracy...*, s. 127–148; A. Kacprzak, *Skazani na przestępczość?...*, dz. cyt.

tucji pomocowych (rządowych i pozarządowych). Z sytuacją tą silnie powiązana jest kondycja samej oferty pomocowej, zwłaszcza ze strony organizacji rządowych. Obecne programy pomocowe są programami afirmacyjnymi, czyli programami sprowadzającymi się do pomocy postpenitencjarnej, programów w obszarze opieki społecznej, obejmujących zasiłki czy doraźną pomoc. Zdaniem Anny Fidelus z UKSW są to programy często *de facto* pogłębiające tzw. wyuczoną bezradność, przyzwyczajają byłych osadzonych do pozycji osoby potrzebującej, zależnej od pomocy instytucjonalnej w postaci np. zasiłków²⁴, budując tym samym niechęć społeczeństwa poprzez tworzenie obrazu byłych osadzonych obciążających system pomocy socjalnej²⁵. Często programy te są również niedostosowane do realnych potrzeb byłych osadzonych, którzy muszą odnaleźć się w realiach współczesnego świata²⁶. Łatwo dostępna i dostosowana do realnych potrzeb byłych osadzonych pomoc postpenitencjarna, organizowana przez organizacje rządowe i pozarządowe, jest jednym z kluczowych determinantów podjęcia pracy²⁷. Większość byłych osadzonych korzystających z oferty edukacyjnej organizacji pozarządowych zajmujących się wsparciem osób po opuszczeniu zakładu karnego znajduje później zatrudnienie dzięki otrzymanym kwalifikacjom²⁸.

Kolejnym czynnikiem utrudniającym, znajdującym się na pograniczu czynników zewnętrznych i wewnętrznych, jest utrzymywanie kontaktu z kręgami przestępczymi po odbyciu kary pozbawienia wolności. Utrzymywanie dawnych relacji koleżeńskich, powiązanych z działalnością przestępczą, tworzy byłym osadzonym możliwość łatwego powrotu na ścieżkę przestępczą. Powrót ten może jawić się jako prostszy sposób pozyskania środków materialnych potrzebnych do życia, pozwalający unikać wystawienia na stygmatyzację w miejscu zatrudnienia. Z relacji byłych osadzonych biorących udział w wielu badaniach wynika, że zerwanie więzi z dawnymi kolegami przyczyniło się do podjęcia przez nich pracy²⁹. Należy jednak pamiętać, że zerwanie starych kontaktów koleżeńskich zależne jest przede wszystkim od chęci byłych skazanych, a dopiero w drugiej kolejności od takich czynników jak brak kontaktu w trakcie odbywania kary czy zerwanie kontaktów ze strony środowiska przestępczego³⁰. Analogicznie zakończenie dawnych znajomości pozwala byłym osadzonym na budowanie nowych sieci wsparcia, które ugruntowują byłych osadzonych w nowym środowisku, stanowiącym swoistą kontrolę społeczną i dającym ich szansę wejścia w akceptowalne role społeczne oraz pozbycia się piętna przestępców³¹.

Czynniki zewnętrzne to nie tylko kontakty z innymi przestępcami. Zaliczamy do nich także wspierające związki społeczne, w tym związki rodzinne, koleżeńskie czy romantyczne. Możliwość czerpania wsparcia emocjonalnego i instrumentalnego ze swojego najbliższego otoczenia jest jednym z najważniejszych czynników wspierających byłych osadzonych nie tylko w podejmowaniu pracy, lecz także w procesie readaptacji ogółem³².

3.2. Penitencjarne czynniki wpływające na podejmowanie pracy po opuszczeniu zakładu karnego

Do czynników penitencjarnych zalicza się te czynniki, które swoje korzenie mają w samym zakładzie karnym. Wśród barier penitencjarnych kluczową rolę odgrywa tzw. proces prizonizacji. Jest to proces zachodzący na skutek przebywania w zakładzie karnym, będącym instytucją totalną, który skutkuje ukształtowaniem się tzw. osobowości karceralnej. Osobowość ta jest zespołem specyficznych cech w wymiarze poznawczym,

24 A. Fidelus, *Pomoc społeczna opuszczających więzienia...*, s. 131–145.

25 Tamże.

26 A. Kacprzak, *Skazani na przestępczość?...*, dz. cyt.

27 A. Domżańska, *Sytuacja byłych osadzonych na rynku pracy...*, s. 127–148; K. Biel, *Determinanty readaptacji społecznej...*, s. 159–174.

28 A. Domżańska, *Sytuacja byłych osadzonych na rynku pracy...*, dz. cyt.

29 K. Biel, *Determinanty readaptacji społecznej...*, s. 159–174; A. Kacprzak, *Skazani na przestępczość?...*, dz. cyt.

30 Tamże.

31 J.H. Laub, R.J. Sampson, *Shared Beginnings, Divergent Lives...*, dz. cyt.

32 A. Domżańska, *Sytuacja byłych osadzonych na rynku pracy...*, s. 127–148; A. Fidelus, *Pomoc społeczna opuszczających więzienia...*, s. 131–145; K. Nowak, *Psychosocjalne uwarunkowania aktywności zawodowej...*, s. 173–190.

emocjonalno-wolitywnym i behawioralnym, podporządkowujących osobę osadzoną roli więźnia. Powoduje to u osób skazanych wykształcenie wyuczonej bezradności, która skutkuje ogromnymi problemami z odnalezieniem się na wolności³³.

Dużą rolę odgrywa także stan oferty programowej skierowanej do osób opuszczających zakłady karne. Jak zauważa Aldona Nawój-Śleszyński, „dużego odsetka niepowodzeń w readaptacji społecznej należy szukać w niewykorzystaniu potencjału resocjalizacyjnego, przede wszystkim systemu programowanego oddziaływania wobec osadzonych oraz w braku zinstytucjonalizowanej postaci pomocy skazanym w procesie readaptacji społecznej po odbyciu kary pozbawienia wolności, w szczególności skazanym, którzy opuszczają zakłady karne po odbyciu kary w całości”³⁴ (czyli tym, którzy wystawieni byli na negatywne efekty pobytu w zakładzie karnym, takie jak prizonizacja, najdłużej). Sytuacja ta prowadzi do pogłębiania się problemów z wyuczoną bezradnością ze względu na bardzo ograniczony system aktywizacji osadzonych. Programy oferujące poszerzenie kwalifikacji, mimo bycia jednym z najważniejszych narzędzi wsparcia byłych osadzonych w readaptacji, często odbiegają od realnych wymogów współczesnego rynku pracy³⁵.

Jednak udział w tych projektach pomocowych, które są dostosowane do obecnych realiów, może stanowić zauważalne wsparcie w podjęciu pracy przez osadzonych po opuszczeniu zakładu karnego³⁶ – zwłaszcza w programach edukacyjnych, których skuteczność we wsparciu readaptacji społecznej wykazały liczne badania prowadzone od lat 90.³⁷ Na podjęcie pracy przez byłych osadzonych na wolności ma także wpływ podejmowanie pracy w zakładzie karnym znajdującym się blisko potencjalnego miejsca zatrudnienia po jego opuszczeniu³⁸, innymi słowy – odbywanie kary w zakładzie możliwie najbardziej zbliżonym do stałego miejsca zamieszkania przed odbywaniem kary pozbawienia wolności. Ponadto odbywanie kary w zakładzie karnym oddalonym od miejsca zamieszkania i tym samym od bliskich osadzonego prowadzi do korozji relacji z bliskimi, co po odbyciu kary pozbawienia wolności przekłada się na jeszcze dotkliwsze doświadczenia związane ze stygmatyzacją byłych osadzonych – w tym stygmatyzację na rynku pracy³⁹.

3.3. Wewnętrzne czynniki wpływające na podejmowanie pracy po opuszczeniu zakładu karnego

Ostatnią grupą czynników wpływających na podejmowanie pracy po opuszczeniu zakładu karnego są czynniki wewnętrzne, tj. takie, które mają swoje korzenie w cechach, predyspozycjach czy uwarunkowaniach samych byłych osadzonych. Mówiąc o nich, należy wymienić niskie kwalifikacje zawodowe⁴⁰ czy brak umiejętności poruszania się po rynku pracy, który uległ zmianie w trakcie trwania kary pozbawienia wolności czy nowych uwarunkowań technologicznych. Brak ten skutkuje problemami przy formułowaniu CV czy w kontaktach ze współczesnymi urzędami państwowymi⁴¹.

Jednakże podstawowym i najważniejszym wewnętrznym determinantem podjęcia pracy przez byłych osadzonych jest ich silna motywacja. Widać to zarówno w analizach przeprowadzanych przez kryminolo-

33 A. Domżańska, *Sytuacja byłych osadzonych na rynku pracy...*, s. 127–148; A. Witkowska-Paleń, *Wykluczenie społeczne...*, s. 25–48; M. Porowski, T. Przestawski, *Nowe problemy prawa i polityki penitencjarnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016; E. Poklek, *Zarys psychologii penitencjarnej. Pomiędzy teorią a praktyką*, Difin, Warszawa 2018; K. Nowak, *Psychospołeczne uwarunkowania aktywności zawodowej...*, s. 173–190; A. Kacprzak, *Skazani na przestępczość?...*, dz. cyt.

34 A. Nawój-Śleszyński, *Recydywiści penitencjarni w populacji więziennej w Polsce w latach 1970–2020*, „The Prison System Review” 2022, nr 116, s. 239–266.

35 A. Kacprzak, *Skazani na przestępczość?...*, dz. cyt.

36 Tamże.

37 J. Vacca, *Educated Prisoners are Less Likely to Return to Prison*, „Journal of Correctional Education” 2004, t. 55, nr 4, s. 297–305.

38 A. Iwanowska, *Przygotowanie skazanych do życia na wolności w trybie art. 164 k.k.w.*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2013.

39 Tamże.

40 A. Domżańska, *Sytuacja byłych osadzonych na rynku pracy...*, s. 127–148; K. Nowak, *Psychospołeczne uwarunkowania aktywności zawodowej...*, s. 173–190.

41 A. Domżańska, *Sytuacja byłych osadzonych na rynku pracy...*, s. 127–148; G. Miłkowska, S. Sobański, *Ścieżki, czyli kompleksowe...*, s. 131–144; K. Nowak, *Psychospołeczne uwarunkowania aktywności zawodowej...*, s. 173–190.

gów, jak i w wypowiedziach samych byłych osadzonych⁴². Kolejną barierą mogą być uzależnienia. Problem z alkoholem lub innymi substancjami psychoaktywnymi często staje na przeszkodzie w podjęciu pracy po opuszczeniu zakładu karnego. Zmaganie się z uzależnieniami i ich negatywnymi konsekwencjami niewspółmiernie często dotyka byłych więźniów, którzy w trakcie pobytu w zakładzie karnym wyrwani są z nałogu, nie zawsze otrzymując jednak profesjonalne wsparcie w walce z nim⁴³.

W ścisłym powiązaniu z poprzednimi czynnikami – zarówno wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi – jest zaabsorbowanie innymi aktywnościami. Do aktywności tych zaliczyć można uczestnictwo w terapii (np. terapii nałogów), szkoleniu (podnoszącym kwalifikacje zawodowe czy uczącym nawigować po współczesnym świecie) czy zaabsorbowanie zajęciami domowymi⁴⁴. Czynności te mogą być czynnikami utrudniającymi podjęcie pracy ze względu na wyzwania logistyczne, jednakże skuteczna praca nad sobą i ukończenie działań terapeutycznych mogą przekształcić się w skuteczne podjęcie pracy przez byłych osadzonych⁴⁵.

3.4. Obraz pracy w oczach byłych osadzonych

Według danych Beaty Nowak⁴⁶, pochodzących z badania ilościowego na populacji 233 osadzonych, oczekiwania osadzonych wobec pracodawców sprowadzają się przede wszystkim do braku zachowań dyskryminujących kandydatów do pracy z uwagi na posiadany atrybut karalności (70,6%). Osadzeni oczekują też godnej płacy za wykonywaną pracę (57,6%). Zdecydowanie najrzadziej wspominano o zrozumieniu ich wyjątkowej sytuacji (22,9%). Ciekawej perspektywy dostarcza Renata Szczepanik⁴⁷, która przeprowadziła badanie biograficzne na populacji recydywistów w polskich więzieniach. Badanie to pokazuje, że osadzeni (i byli osadzeni) nadają pracy liczne znaczenia – zarówno pozytywne, jak i neutralne oraz negatywne. Badaczka zauważa, że praca może być traktowana przez byłych osadzonych:

jako narzędzie przedstawienia swojego wizerunku w pozytywnym świetle (parawan dla kontynuowania swojej kariery przestępczej; jako źródło obserwacji społecznych będących inspiracją dla stosowania rozbudowanych technik neutralizacji swoich zachowań przestępczych (np. „pracodawcy oszukują, wszyscy kombinują, kradną”); jako świadectwo (rzeczywistych) prób zerwania z przestępczym stylem życia (mimo braku satysfakcji z jej wykonywania) oraz jako warunek stabilizujący i potwierdzający prawidłowe i silne relacje z osobami znaczącymi.⁴⁸

Bez względu na przypisywane pracy znaczenie stanowiła ona ważny element dla wszystkich byłych osadzonych, którym zależało na niewracaniu do zakładu karnego⁴⁹. Posiadanie legalnej pracy zarobkowej nie jest zatem charakterystyczne jedynie dla tych byłych osadzonych, którzy chcą zerwać z dotychczasowym stylem życia. Dla części byłych osadzonych jej podjęcie będzie motywowane chęcią potwierdzenia i osiągnięcia stabilizacji. Dla innych zaś będzie narzędziem do kamuflowania swojej przestępczej aktywności, budowania pewnego rodzaju alibi dla przedstawicieli nieformalnej i formalnej kontroli społecznej.

42 A. Domzalska, *Sytuacja byłych osadzonych na rynku pracy...*, s. 127–148; K. Biel, *Determinanty readaptacji społecznej...*, s. 159–174; A. Kacprzak, *Skazani na przestępczość?...*, dz. cyt.

43 Tamże.

44 Tamże.

45 K. Biel, *Determinanty readaptacji społecznej...*, s. 159–174.

46 B. Nowak, *Praca jako czynnik chroniący ekswięźniów...*, s. 289–306.

47 R. Szczepanik, *Rola zatrudnienia w procesie odchodzenia od aktywności przestępczej i osłabienia wizerunku recydywisty*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2016, nr 92, s. 73–96.

48 Tamże.

49 Tamże.

4. Cele i problematyka badawcza

Punktem wyjścia mojego badania były następujące pytania: „Jakie jest doświadczenie podejmowania pracy po opuszczeniu zakładu karnego?” oraz pytania pomocnicze: „Jakie są, w oczach byłych osadzonych, bariery w podejmowaniu przez nich pracy?”, „Jakie są, w oczach byłych osadzonych, czynniki wspierające podejmowanie przez nich pracy?”, „Jakie znaczenie przypisują podjęciu pracy po opuszczeniu zakładu karnego byli osadzeni?”.

Głównym celem badania było ukazanie rzeczywistości podejmowania pracy po opuszczeniu zakładu karnego oczami byłych osadzonych. Chodzi przede wszystkim o wskazanie, na podstawie narracji byłych skazanych, najważniejszych w ich oczach czynników sprzyjających i blokujących podjęcie przez nich pracy oraz znaczenia, które przypisują podjęciu pracy po wyjściu na wolność. Badanie wpisuje się zatem w paradygmat badań interpretatywnych, u których podstaw leży przekonanie o tym, że do zrozumienia rzeczywistości społecznej badanych niezbędne jest oddanie głosu badanym. Badacz nie powinien stosować uprzednio przygotowanego modelu, tylko starać się pozyskać opis rzeczywistości w oczach osób w niej uczestniczących. Według interpretatywizmu badacz powinien zaufać badanym, że rozumieją oni swój świat lepiej od niego, gdyż to oni żyją w nim na co dzień⁵⁰.

Czerpałem również z metodologii teorii ugruntowanej, u której podstaw leżą budowanie teorii na podstawie wcześniej systematycznie zebranych danych empirycznych i potrzeba maksymalnego ograniczenia prekonceptualizacji przez badacza⁵¹. Mając na uwadze jej otwarty charakter oraz założenia interpretatywizmu, zdecydowałem się na przeprowadzenie badania przy użyciu techniki wywiadu swobodnego ze standaryzowaną listą poszukiwanych informacji⁵². Technika ta umożliwia poznanie wykraczające poza indywidualne historie badanych, dające warunki odkrywania ogólnych wzorów i mechanizmów kształtujących postrzeganie rzeczywistości społecznej, w której funkcjonują. Kategorie analityczne wykorzystywane przeze mnie w niniejszym artykule zostały wygenerowane na podstawie danych, którymi były uzyskane w trakcie badania wywiady opisujące historie byłych osadzonych.

Moje badanie miało na celu nie tylko zestawienie historii moich respondentów z dotychczasową wiedzą na temat podejmowania pracy przez byłych osadzonych, lecz także oddanie im głosu i ukazanie rzeczywistości byłych osadzonych na rynku pracy.

5. Narzędzie badawcze

Na potrzeby badania opracowałem narzędzie badawcze składające się z dwóch elementów. W trakcie jego tworzenia kierowałem się specyficznym charakterem grupy badawczej i wynikającymi z niego wyzwaniami stojącymi przed badaczem jakościowym. Miałem także na uwadze zalety płynące z zastosowania wywiadu swobodnego z listą poszukiwanych informacji oraz kierowałem się założeniami teoretycznymi metodologii teorii ugruntowanej i badań interpretatywnych.

Narzędzie to przybrało postać Listy Poszukiwanych Informacji. Lista Poszukiwanych Informacji zawierała w sobie trzy bloki tematyczne korespondujące z pytaniami badawczymi: blok informacji na temat napotkanych barier; blok informacji na temat napotkanego wsparcia oraz blok informacji na temat obrazu pracy w oczach respondenta. Bloki dotyczące barier oraz wsparcia były podzielone na trzy grupy: zewnętrzną, penitencjarną oraz wewnętrzną. Przygotowana przeze mnie Lista Poszukiwanych Informacji zapewniła mi sformalizowaną listę informacji, które musiały pojawić się w trakcie wywiadu, co zapewniło

50 M. Kostera, *Metody badawcze w zarządzaniu humanistycznym*, Wydawnictwo Akademickie SEDNO, Warszawa 2015.

51 K. Konecki, Łowcy Główn. Analiza pracy rekrutacyjnej w agencjach doradztwa personalnego, Wydawnictwo Normalizacyjnej Alfa-Wero, Warszawa 1998; K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

52 I. Przybyłowska, *Wywiad swobodny ze standaryzowaną listą poszukiwanych informacji i możliwości jego zastosowania w badaniach socjologicznych*, „Przegląd Socjologiczny” 1978, nr 30, s. 53–68.

możliwość przeprowadzenia spójnej analizy przy jednoczesnej swobodzie dostosowania przebiegu rozmowy do potrzeb i możliwości respondenta.

6. Rekrutacja, opis grupy badanej i przebieg badania własnego

W badaniu wzięło udział czterech mężczyzn mających za sobą pobyty w zakładach karnych, którzy obecnie są aktywni zawodowo. Staralem się zadbać o różnorodność na poziomie miejsca zamieszkania oraz wieku, choć ze względu na możliwe kanały rekrutacji miałem ograniczoną możliwość decydowania o przekroju demograficznym badanych. Najmłodszy uczestnik miał 42 lata, najstarszy 48 lat, pochodzili z czterech różnych województw.

Rekrutacja odbyła się w kilku etapach. Pierwszym etapem rekrutacji było skontaktowanie się z 15 organizacjami pozarządowymi oferującymi wsparcie dla byłych osadzonych. Każda z organizacji otrzymała e-mail zawierający informację o prowadzonym przeze mnie badaniu, plik z jego opisem oraz moje dane kontaktowe wraz z prośbą o przekazanie informacji swoim beneficjentom. Kolejny etap odbywał się poprzez portal społecznościowy Facebook. Na siedmiu grupach o charakterze samopomocowym dedykowanym osadzonym, byłym osadzonym i ich najbliższym został umieszczony post rekrutacyjny, zawierający informacje o prowadzonym przeze mnie badaniu oraz dane kontaktowe. Następnie wiadomość o takiej samej treści została umieszczona na kanałach społecznościowych tych grup na platformie Messenger. Mając na uwadze jak najlepszy interes osób należących do tych grup, podjąłem decyzję o ich anonimizacji i nieumieszczaniu dalszych informacji na ich temat w treści niniejszego artykułu. W ramach ostatniego etapu rekrutacji zastosowana została metoda śnieżnej kuli – każdy rozmówca został poproszony na koniec wywiadu o przekazaniu o nim informacji swoim znajomym.

Charakterystykę społeczno-demograficzną osób biorących udział w badaniu prezentuję w tabeli 1. poniżej. Zgodnie z praktykami etycznymi w dyscyplinie dane zostały poddane anonimizacji, imiona zostały zmienione na pseudonimy, a wszelkie informacje mogące pozwolić na identyfikację rozmówców zostały pominięte.

Tabela 1. Charakterystyka społeczno-demograficzna osób badanych

Pseudonim	Wiek	Łączna długość wyroku/ wyroków)	Czy to pierwszy wyrok?	Czy pracował przed/mię- dzy wyrokami?
Tomasz	43 lata	16 lat	Nie	Tak
Marcin	48 lat	1 rok	Tak	Tak
Przemek	45 lat	1 rok i 7 miesięcy	Tak	Tak
Kacper	42 lata	2 lata	Tak	Tak

Źródło: Opracowanie własne.

Przed udziałem w badaniu wszystkie osoby otrzymały o nim pełną informację, a także zgodziły się na wywiad oraz jego nagranie w celu późniejszej analizy. Z racji tematyki podejmowanej w badaniu przed przystąpieniem do wywiadu informowałem o jego tematyce i ryzyku pojawienia się negatywnych emocji oraz możliwości nieudzielenia mi informacji lub zrezygnowania z udziału w badaniu w dowolnym momencie.

Wywiady przeprowadzane były od grudnia 2024 r. do lutego 2025 r. W tym dwa wywiady zostały przeprowadzone on-line przy pomocy platformy Messenger, natomiast dwa wywiady zostały przeprowadzone telefonicznie.

7. Skazani na bezrobocie? Wyniki badania własnego

Podczas badania zwracałem uwagę na trzy kluczowe kwestie: czynniki utrudniające podjęcie pracy, czynniki podjęcie pracy wspierające oraz obraz pracy w oczach byłych osadzonych. Poniżej prezentuję wyniki, które analizuję, aby odpowiedzieć na główne pytanie badawcze o treści: „Jakie jest doświadczenie podejmowania pracy po opuszczeniu zakładu karnego?” oraz pytania pomocnicze: „Jakie są, w oczach byłych osadzonych, bariery w podejmowaniu przez nich pracy?”, „Jakie są, w oczach byłych osadzonych, czynniki wspierające podejmowanie przez nich pracy?” oraz „Jakie znaczenie przypisują podjęciu pracy po opuszczeniu zakładu karnego byli osadzeni?”.

Niniejszy rozdział składa się z czterech podrozdziałów. Każdy z nich porusza jeden z głównych wątków narracyjnych, które wyłoniły się w toku zbierania materiału badawczego. Pierwszy podrozdział dotyczy roli wewnętrznej motywacji byłych osadzonych. Drugi skupia się na najbliższych kręgach – rodzinnym i koleżeńskim – oraz ich znaczeniu w podejmowaniu pracy. Trzeci dotyczy krytycznego punktu zwrotnego, którym są narodziny dziecka. Ostatni analizuje obraz pracy w oczach byłych osadzonych.

7.1. Wewnętrzna motywacja – klucz do skutecznej reintegracji społecznej

W trakcie wywiadu z Kacprem, podczas rozmowy na temat okoliczności zakończenia kariery przestępczej, tak skomentował swoje zerwanie z przestępczością:

Trzeba dorosnąć, ogarnąć się z tego wszystkiego (Kacper, 42 lata).

W literaturze przedmiotu często zarówno wewnętrzna motywacja do podjęcia pracy, jak i przejścia procesu readaptacji w ogóle są określane jednym z najważniejszych determinantów podjęcia pracy przez byłych osadzonych⁵³. Narracje badanych zebrane przeze mnie podczas prowadzenia wywiadów pogłębionych potwierdzają tę nadrzędną rolę. Badani w trakcie rozmów byli świadomi roli, którą odgrywa wewnętrzna motywacja przestępcy do zmiany swojego życia. Niejednokrotnie wspominali oni o swojej motywacji, o tym, że czasem potrzebowali lat, aby ta motywacja się pojawiła. W trakcie rozmów mówili także o motywacji swoich znajomych, przede wszystkim w kontekście ich powrotów do kariery przestępczej po opuszczeniu zakładu karnego. Także przy rozmowie dotyczącej innych wątków, mających na celu poszukiwanie odpowiedzi na inne pytania badawcze, wracali do tematu swojej motywacji i jej poszukiwania.

O tym, że aby znaleźć wewnętrzną potrzebę zmiany, potrzebował najpierw spędzić lata na działalności przestępczej, wspominał Tomasz zapytany o jego losy po zakończeniu pierwszego wyroku:

Bawiłem się dalej, bo to był taki jeszcze okres, gdzie powiedzmy, nie wiem, że tak powiem, pstro w głowie. Niczego mnie to nie nauczyło, więc dalej brnąłem w swoje. Po dwóch miesiącach zostałem znowu zatrzymany na areszt tymczasowy. Z tego aresztu trafiłem od razu na odbywanie kary pozbawienia wolności, które trwało gdzieś około, już nie pamiętam, bo chyba około roku czy półtora. Po tym wyroku wyszedłem na wolność. No i dalej było w pstro w głowie (Tomasz, 43 lata).

A tak kontynuował opowieść o swoich początkach jako przestępca:

Chciałem gdzieś tam iść sobie szybciej dorobić, więc, więc sam w to brnąłem, ale mówię, to było bardziej z początkiem, początkiem dwutysięcznych lat, do tego 2008 r., kiedy te wyroki były

53 A. Domżańska, *Sytuacja byłych osadzonych na rynku pracy...*, s. 127–148; K. Biel, *Determinanty readaptacji społecznej...*, s. 159–174; A. Kacprzak, *Skazani na przestępczość?...*, dz. cyt.

jakieś tam krótkie i mało znaczące dla mnie, nieodczuwalne. Ja potrafiłem mieć pełną kieszeń pieniędzy, a i tak poszłem nawywyjać coś, głupi człowiek był bardziej.

Jak dojrzałem, że tak powiem, do swoich błędów, kiedyś wychodziłem z założenia, że ja znajduję się w zakładzie karnym poprzez to, że miałem niewłaściwego współnika i że nie ma w tym w ogóle mojej winy, a później, kiedy już tak człowiek, że tak powiem, dojrzał do tego wszystkiego, zauważyłem właśnie swoją winę i stwierdziłem, że to nie była wina żadnego współnika, tylko i wyłącznie moja wina, bo to ja skrzyłem w tę stronę, i jak chcę wyjść na prostą, to muszę coś [ze sobą – dop. aut.] zrobić (Tomasz, 43 lata).

W wypowiedzi Tomasza widzimy wewnętrzną zmianę, która zaszła w jego osobie na przestrzeni lat. Zmianę w postaci werbalizacji poczucia i przyznania się do winy z powodu krzywdy wyrządzonej ofiarom własnych przestępstw i swoim bliskim oraz świadomości osobiście poniesionych strat wynikających z izolacji (o czym w kolejnych podrozdziałach). Zbliżone przemyślenia na temat roli wewnętrznej motywacji przestępcy do zmiany swojego życia miał Przemek:

Generalnie to jest to, co człowiek ma w głowie, tak mi się wydaje, to, co człowiek ma w głowie, jak jest ukierunkowany, jeśli przemyślał, to przemyślał (...), oni tam oddziałują na przykład jakimś, jak to się nazywa, było oddziaływanie programowe, ale to też guzik daje (...), to zależy, myślę, że dużo od nastawienia, jakie człowiek ma, generalnie to jest tak, kurczę, no tam jest jakoś inaczej niż tu, tam myślisz i myślisz, że zaraz wyjdiesz, wszystko zrobisz i tak dalej, a wychodzisz i jest ostre zderzenie z rzeczywistością [weryfikacja motywacji – dop. aut.] (Przemek, 45 lat).

Przemek podobnie jak Tomasz w trakcie wywiadu wielokrotnie przypisywał motywacji rolę jednego z najważniejszych – jeśli nienajważniejszego – czynników determinujących powodzenie readaptacji.

7.2. Rola najbliższych w procesie readaptacji społecznej

Tak o wspierającej roli rodziny na swojej drodze zarówno do reintegracji, jak i konkretnie podejmowania pracy po zakończeniu jednego z jego wyroków, mówił Tomasz:

no gdyby nie żona, a gdyby nie żona i nie syn, to oni tak naprawdę uratowali moje życie, bo no nie wiem, jak bym skończył, nie? (Tomasz, 43 lata).

Jest to wypowiedź, która padła w trakcie rozmowy o reakcjach rodziny na jego działalność przestępczą i jej postawę po zakończeniu jego wyroku. Wielokrotnie w trakcie wywiadu wspominał on o roli, którą odegrało wsparcie, przede wszystkim wsparcie emocjonalne, ze strony żony, dziecka czy dalszej rodziny (szwagier, teść).

Kiedy w trakcie wywiadów omawiałem z badanymi ich losy po opuszczeniu zakładu karnego, szukając odpowiedzi na pytania badawcze „Jakie są, w oczach byłych osadzonych, bariery w podejmowaniu przez nich pracy?” oraz „Jakie są, w oczach byłych osadzonych, czynniki wspierające podejmowanie przez nich pracy?”, dużą część ich narracji stanowiły historie na temat ich najbliższego otoczenia – rodziny i kręgów koleżeńskich. Badani wspominali o swoich najbliższych, zarówno jako o źródle swojej motywacji do zmian, jak i w kategoriach wsparcia – ale i barier – które stanowili dla nich członkowie rodziny i znajomi. Na podstawie wypowiedzi badanych oraz wniosków płynących z innych publikacji można podzielić ich najbliższych oraz ich rolę na cztery typy.

Tabela 2. Podział najbliższych osób ze względu na ich rolę

	Rodzina	Znajomi
Wspierający	Wspierająca rodzina	Wspierający znajomi
Utrudniający	Utrudniająca rodzina	Utrudniający znajomi

Źródło: Opracowanie własne.

Zarówno pozytywne, jak i negatywne oddziaływanie najbliższych na proces resocjalizacji jest zjawiskiem szeroko opisywanym w literaturze przedmiotu. W Polsce o roli rodziny czy kręgów koleżeńskich pisano wielokrotnie. O roli wsparcia emocjonalnego i instrumentalnego ze strony najbliższego otoczenia pisali m.in.: Domżańska⁵⁴, Fidelus⁵⁵ i Nowak⁵⁶. Najbliższe kręgi mogą mieć także negatywny wpływ na byłych osadzonych, np. poprzez odrzucanie ich lub ponowne sprowadzenie na ścieżkę przestępczą, o czym mówili Biel⁵⁷ czy Kacprzak⁵⁸. W trakcie zbierania danych empirycznych moi rozmówcy wspomnieli o trzech z wyżej wymienionych typów osób najbliższych: „wspierającej rodzinie”, „wspierających znajomych” oraz „utrudniających znajomych” – brak wypowiedzi dotyczących „utrudniającej rodziny” wynikać może z selekcji pozytywnej (wszakże wszyscy rozmówcy pracę podjęli), niewielkiej próby bądź niechęci do krytykowania członków własnej rodziny.

Cytowana wcześniej wypowiedź Tomasza klasyfikuje jego najbliższych jako „wspierającą rodzinę”. Do tej samej kategorii można zaliczyć najbliższych Marcina. Jego partnerka wykazała się inicjatywą i wsparciem nie tylko emocjonalnym, lecz także materialnym, oferując mu pomoc w znalezieniu zatrudnienia i podniesieniu kwalifikacji:

Tutaj właśnie moja partnerka zadziałała też z tym prawem jazdy na ciężarówkę, bo tam akurat zdarzyła się taka sytuacja, że jej szef nagle zaczął szukać kierowcy, i ona z nim pogadała (...), no i mówi [szef partnerki – dop. aut.], dobra, słuchaj, no to na razie zrobimy Ci te prawo jazdy, tak, i ciężarówka czeka (Marcin, 48 lat).

Partnerka Marcina będąca przedstawicielką „wspierającej rodziny” po opuszczeniu przez niego zakładu karnego wsparła go poprzez zapewnienie mu zatrudnienia w firmie, w której sama pracowała. Zapewniło mu to również możliwość zwiększenia jego kwalifikacji zawodowych poprzez ukończenie kursu na prawo jazdy sfinansowanego przez jego nowego pracodawcę.

Wsparcie oferować mogą również członkowie kręgów koleżeńskich⁵⁹ – zarówno w readaptacji ogółem, jak i w podjęciu pracy po zakończeniu kary pozbawienia wolności. W takiej sytuacji możemy mówić o „wspierających znajomych”. O doświadczeniach związanych z tego typu wsparciem mówił m.in. Kacper. Po wyjściu pierwszą pracą, której się podjął, była praca, którą załatwił mu znajomy w firmie, w której sam pracował:

po wyjściu [z zakładu karnego – dop. aut.] poszedłem do niego [swojego kolegi – dop. aut.] na budowę, znaczy do niego, to po prostu tam, wiesz, w sensie nie u niego robiłem, tylko u innego kolesia, u którego on pracował (Kacper, 42 lata).

54 A. Domżańska, *Sytuacja byłych osadzonych na rynku pracy...*, s. 127–148.

55 A. Fidelus, *Pomoc społeczna opuszczających więzienia...*, s. 131–145.

56 K. Nowak, *Psychospołeczne uwarunkowania aktywności zawodowej...*, s. 173–190.

57 K. Biel, *Determinanty readaptacji społecznej...*, s. 159–174.

58 A. Kacprzak, *Skazani na przestępczość?...*, dz. cyt.

59 A. Domżańska, *Sytuacja byłych osadzonych na rynku pracy...*, s. 127–148; A. Fidelus, *Pomoc społeczna opuszczających więzienia...*, s. 131–145.

Ze „wspierającymi znajomymi” miał także do czynienia Tomasz, któremu po zakończeniu jednego z wyroków, podobnie jak Kacprowi, pomógł znaleźć pracę jego kolega. Na pytanie o to, z jakich sposobów znalezienia pracy korzystał, odpowiedział:

Nie, bardziej ze znajomych, po znajomości. Znajomy pracował wtedy na myjni samochodowej, zwalniał się stamtąd i po prostu szukał kogoś [na zastępstwo – dop. aut.], bo mówi, że ma w porządku szefa, że szef jest okej. I po prostu zwalnia się, bo znalazł sobie lepszą pracę, i czy po prostu nie chciałbym sobie już pracować na tą myjnię (Tomasz, 43 lata).

Jednak najbliżsi mogą być nie tylko wsparciem dla byłych osadzonych, lecz także barierą w podjęciu przez nich pracy. Jednym z najważniejszych powodów niepowodzenia readaptacji jest utrzymanie kontaktu z kręgami przestępczymi po odbyciu kary pozbawienia wolności. Kontynuowanie relacji koleżeńskich, powiązanych z działalnością przestępczą, jest często perspektywą kuszącą dla byłych osadzonych. Tak jak pisałem we wcześniejszych częściach artykułu, relacje te oferują możliwość łatwego powrotu na ścieżkę przestępczą, będącą prostszym sposobem pozyskania środków materialnych, bez narażenia na stygmatyzację w miejscu zatrudnienia. Czasem powrót do przerwanej kariery przestępczej może być również wynikiem presji nakładanej przez znajomych będących częścią różnych środowisk przestępczych⁶⁰.

W wywiadach moi rozmówcy kilkakrotnie wspominali o tym negatywnym wpływie kontaktów koleżeńskich, o znajomych, których nazwalibyśmy zgodnie z tabelą 2. „utrudniającymi znajomymi”. Tomasz wspominał o negatywnym wpływie środowiska, w którym się obracał, na jego osobę i decyzji o wejściu – a także wracaniu między wyrokami – w kontakty ze środowiskiem przestępczym:

No i też środowisko, no mieszkalem wtedy, mieszkalem wtedy na takich dzielnicach, mieszkalem wtedy na takich dzielnicach, gdzie zawsze ta przestepczosc byla obecna, wśród moich znajomych też, więc to też miało jakiś wpływ (Tomasz, 43 lata).

Jednak narracja o przestępczym środowisku, którą tworzyli badani, nie była jedynie narracją o wciągnięciu ich wciąż na nowo w karierę przestępczą. Moi rozmówcy mówili również o tym, jak udawało im się opierać tym negatywnym wpływom. Podczas rozmów mówili o podejmowaniu na pewnym etapie swojej drogi decyzji o ograniczeniu kontaktów ze środowiskiem przestępczym, mając na uwadze to, jaki wpływ mogą one mieć na powodzenie ich readaptacji:

To ja się odwróciłem, ja urwałem kontakt. A nawet kontakty mam do tej pory, ale po prostu nie chcę ich utrzymywać, bo, bo z nich nie ma nic dobrego, i tyle. No to nie ma, nie ma takiej opcji, żeby ktoś do mnie przyszedł i powiedział mi na przykład teraz, słuchaj, jest robota, jakies do zrobienia, to ogarniemy sprawę (Tomasz, 43 lata).

Ja się odciąłem od tego świata, jeszcze przed wyrokiem, jeszcze przed ślubem, odciąłem się od tego i ja o tym nie myślę (Przemek, 45 lat).

Obrazuje to wyjątkową rolę motywacji w procesie readaptacji społecznej – motywacji do zmiany swojego życia, w tym do wyjścia z dotychczasowego środowiska, o której szerzej była mowa w części teoretycznej.

60 K. Biel, *Determinanty readaptacji społecznej...*, s. 159–174; A. Kacprzak, *Skazani na przestępczość?...*, dz. cyt.

7.3. Obraz pomocy postpenitencjarnej

Jednym ze sposobów adresowania sytuacji byłych osadzonych na rynku pracy i wspierania ich w podejmowaniu zatrudnienia jest organizowanie pomocy penitencjarnej pod postacią tzw. oddziaływania programowego, kursów zawodowych czy doszkalających. Często programy te odbiegają od realnych wymogów współczesnego rynku pracy. Jednak udział w tych projektach pomocowych, które są dostosowane do obecnych realiów, może stanowić zauważalne wsparcie w podjęciu pracy przez osadzonych po opuszczeniu zakładu karnego⁶¹. Obok pomocy penitencjarnej w Polsce funkcjonuje również pomoc postpenitencjarna, którą można podzielić na pomoc państwową i pozarządową. Postpenitencjarna pomoc państwowa przyjmuje postać m.in. kuratorów czy Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej. Pozarządowa pomoc postpenitencjarna to pomoc oferowana przez organizacje pozarządowe, takie jak fundacje czy stowarzyszenia, pod postacią m.in.: noclegowni, pomocy prawnej, wsparcia psychologicznego czy kursów zawodowych.

W zależności od standardu oferty pomocowej może ona stanowić skuteczne wsparcie w procesie readaptacji i podejmowania się pracy. Może ona też jednak stanowić barierę, szczególnie gdy przyjmuje ona postać pomocy afirmacyjnej, czyli takiej, która swoją formą pogłębia w byłych osadzonych wyuczoną bezradność i uzależnienie od pomocy społecznej. Pisała o tym m.in. Aldona Nawój-Śleszyńska:

Dużego odsetka niepowodzeń w readaptacji społecznej należy szukać w niewykorzystaniu potencjału resocjalizacyjnego, przede wszystkim systemu programowanego oddziaływania wobec osadzonych oraz w braku zinstytucjonalizowanej postaci pomocy skazanym w procesie readaptacji społecznej po odbyciu kary pozbawienia wolności w szczególności skazanym, którzy opuszczają zakłady karne po odbyciu kary w całości.⁶²

Tomasz o rządowej pomocy penitencjarnej jeszcze w granicach murów więziennych mówił, że jest ona na niezadowalającym poziomie:

To znaczy są, były jakieś tam programy, które miały nas przygotować do życia po wyjściu na wolność, w znalezieniu pracy i tak dalej. Korzystałem z takiego programu, ale tak naprawdę, kurczę, to wszystko fajnie wygląda u nich na papierze tak naprawdę, to bardzo ładnie wygląda na tych wszystkich, powiedzmy, papierologii, tak, bo tak naprawdę w rzeczywistości to ludzie, którzy to prowadzili, to nie wiem, czy to byli ludzie, którzy nie mieli kompetencji czy po prostu wysyłali ludzi na odpierdol się, żeby po prostu to przeprowadzić i zawinąć pieniądze z Unii, czy naprawdę nie wiem, ale przeprowadzali to, myślę, że każdy z nas, nawet ja bym potrafił przeprowadzić takie szkolenie lepiej niż ludzie, którzy to przeprowadzali, więc to naprawdę pozostawia wiele do życzenia (Tomasz, 43 lata).

Wypowiedź ta potwierdza wyniki badania jakościowego Krzysztofa Biela⁶³, w którym byli osadzeni również krytykowali poziom kursów doszkalających oferowanych przez zakłady penitencjarne. W podobnym tonie utrzymywał swoją narrację Przemek:

Tak, tutaj w [Miasto], ja byłem akurat, oni tutaj, no w sumie jedna wielka ściema, tam był jakiś kurs stolarza, kurs, kurs układania kostki brukowej, z tego, co pamiętam, to chłopaki byli, no ale to praktycznie tam dla gadów [potoczne określenie funkcjonariuszy Służby Więziennej – dop. aut.], dla funkcjonariuszy, bo oni tam gdzieś mają jakoś swoje takie miejsce zborne, no

61 A. Kacprzak, *Skazani na przestępczość?...*, dz. cyt.

62 A. Nawój-Śleszyńska, *Recydywiści penitencjarni w populacji więziennej w Polsce...*, s. 252–253.

63 K. Biel, *Determinanty readaptacji społecznej...*, s. 159–174.

i osadzeni pracowali tam, tak? Kładli tą kostkę i tak dalej, taka jedna wielka ściema, czegoś się nauczysz, czegoś się nie nauczysz, no jeśli ci każą, to chłopaki musieli iść, nie? To wszystko jest jedna wielka ściema, no (Przemek, 45 lat).

Przemek w swoich wspomnieniach podkreśla fasadowość kursów zawodowych funkcjonujących w zakładzie karnym, w którym przebywał, mówiąc, że była to jedynie forma przykrycia pracy osadzonych na rzecz funkcjonariuszy – najpewniej w zaprzyjaźnionej firmie lub firmie jednego z nich. W swojej narracji podsumowuje on stan pomocy penitencjarnej – zarówno pod postacią kursów doszkalających, jak i oddziaływania programowego – jako nieudziałający:

Ja mam jeszcze burzę taką w głowie, kurczę, balans straszną, powiem Ci szczerze. Jeszcze nie ochłonąłem generalnie, ja byłem tam 19 miesięcy. Powiem Ci tak, bo czy zmieniłem się, nie wiem, na gorsze, na lepsze? Nie ma czegoś, nie ma takiego pojęcia resocjalizacji. Wychodzi człowiek stamtąd gorszy. Wychodzi stamtąd gorszy (...), większość wychodzi po prostu stamtąd gorsza. Resocjalizacja nie istnieje (Przemek, 45 lat).

Jednak nie wszyscy byli osadzeni biorący udział w badaniu budowali tak negatywną narrację na temat pomocy postpenitencjarnej. Marcin nie tylko korzystał z pomocy oferowanej w murach zakładu, w którym przebywał, lecz także ocenił poziom tej pomocy na zadowalający, a samą pomoc uznał za potrzebną:

Tam miałem w zakładzie karnym, bo ogólnie odbywałem karę w [Miasto], kurs zawodowy opiekun osób starszych i niepełnosprawnych. No i ten kurs oczywiście zaliczyłem z egzaminem państwowym i z certyfikatem wykonywania zawodu.

Jest na fajnym poziomie, tak. Jeżeli, bo naprawdę tam tych kursów to jest masa z tego, co tam było (...). Były rozmowy z doradcami zawodowymi. Były również prowadzone zajęcia, ale to już w jakichś tam innych grupach z rynku pracy. Jest, jeżeli chodzi o rynek pracy w zakładzie karnym, szczególnie dla osób, które po dłuższych wyrokach będą opuszczały zakłady karne, jest bardzo rozbudowane [wsparcie – dop. aut.]. Tutaj nie można po prostu, jeżeli chodzi o [Miasto], zarzucić tego, że nie interesowali się po prostu pracą więźniów, bo się interesowali (Marcin, 48 lat).

Zapytany o sensowność istnienia pomocy penitencjarnej i oferty dokształcającej uznał ją za pomocne narzędzie dla osadzonych, zwłaszcza tych, którzy w murach zakładów penitencjarnych spędzają długi czas:

To znaczy tak, jest to z sensem, bo niestety większość więźniów tak naprawdę przydałoby się troszeczkę przededukować, jeżeli chodzi o rynek pracy itd. A taki kurs, no moim zdaniem, daje dużo. Bo po pierwsze, też po opuszczeniu zakładu karnego, ma szansę jakąkolwiek pracę podjąć, co nie jest łatwe (...). Jak się wykazuje czymkolwiek, że coś ze sobą ten człowiek robił w tym zakładzie, że chciał jakoś wyjść na ludzi, no to też, no to naprawdę jest bardzo pozytywne. No poziom, poziom tych szkoleń też jest moim zdaniem bardzo w porządku (...). Strasznie dużą nagrodą i właśnie dużą szansą na popchnięcie tak jakby więźnia dalej, czyli no nie wiem, tak jakby pomóc mu we wcześniejszym opuszczeniu tego zakładu karnego, czyli poprzez warunkowe zwolnienie, właśnie jest podjęcie pracy przez więźnia oferowanej tam przez zakład karny (Marcin, 48 lat).

Narracja Marcina stoi w pewnej opozycji względem narracji budowanych przez Tomasza czy Przemka, co pokazuje, jak duże jest zróżnicowanie w poziomie oferty pomocy penitencjarnej między poszczególnymi zakładami penitencyjnymi i jak dużo w kwestii przyszłości byłych osadzonych zależy od tego, do której jednostki trafią.

Wszyscy moi rozmówcy byli świadomi istnienia pomocy postpenitencjarnej – zarówno w formie organizacji pozarządowych oferujących pomoc postpenitencjarną w ich okolicy, jak i pomocy rządowej. Jednak żaden z nich z niej nie korzystał. Tomasz wprost wyraził swoją niechęć i brak zaufania do takiej formy pomocy, przywołując wspomnienia pomocy, którą otrzymywali jego rodzice:

Nie, nie miałem [doświadczenia z korzystania z pomocy pozarządowej – dop. aut.], wręcz przeciwnie, nigdy nawet nie chciałem mieć, nawet teraz w chwili obecnej nie, nie, nie korzystam i nie mam zamiaru korzystać z tego, z takich fundacji. Jedyne, gdzie byłem, byłem zarejestrowany tylko i wyłącznie w powiatowym urzędzie pracy, ale to tak szczerze, wyłącznie, tylko i wyłącznie dlatego, żeby mieć to chwilowe, powiedzmy, ubezpieczenie.

Z czego wynikała ta decyzja?

Bardziej przez złe doświadczenia z młodości, z dziecięcych lat, kiedy to rodzice korzystali z takich, z takich form pomocy.

Czyli dla ciebie te organizacje działają tylko na papierze?

Tylko i wyłącznie na papierze zgadza się. Zresztą tak jest do tej pory, tak jest do tej pory, mam, mam wielu znajomych, którzy starają się o jakąkolwiek pomoc, no to jest ona tylko i wyłącznie prowizoryczna. Tak jak, tak jak powiedziałem, prędzej będziesz miał od strony naszej [innych byłych skazanych – dop. aut.], znajdziesz skłonne osoby do porozmawiania niż, niż, niż z tamtej strony (Tomasz, 43 lata).

Rządową pomoc postpenitencjarną krytycznie ocenił Przemek:

Tak, no, dostałem 350 zł. Dostałem 350 zł od kuratora, co jest śmieszne, gdzie ja mam dwójkę dzieci, żonę i po 19 miesiącach po prostu, no, 350 zł, no to, nie wiem, kurde, chyba trzeba było parę fiaszek kupić, się najeść. To jest śmieszne, to jest śmieszne. Jest pomoc postpenitencjarna rozbudowana, [pozarządowa – dop. aut.], bo tutaj na przykład w [Województwo] jest [Nazwa Fundacja], jest właśnie taki, jak to, kurde, określić, fundacja. I tam, jeśli nie masz się gdzie podziać, no to idziesz, zgłaszasz się, nie wiem, tam trzy miesiące czy pół roku przed wyjściem, i oni cię przez jakiś czas po prostu przetrzymują, dadzą ci dach nad głową itd. (Przemek, 45 lat).

Przemek, krytykując stan rządowej pomocy postpenitencjarnej, jednocześnie w trakcie wywiadu pozytywnie oceniał pomoc oferowaną przez organizacje pozarządowe.

Wypowiedzi badanych budują obraz niespójnej narracji wokół stanu pomocy post- oraz penitencjarnej – zarówno tej oferowanej przez państwo, jak i tej oferowanej przez organizacje pozarządowe. Tworzy to obraz sytuacji, w której powodzenie readaptacji więźnia po opuszczeniu przez niego zakładu karnego jest częściowo zależne od tego, w jakim zakładzie karnym odbywał on karę pozbawienia wolności i – co za tym idzie – na jakim poziomie były skierowane w jego stronę pomoc i oddziaływania programowe. Zależność ta nasila się zwłaszcza w przypadku osób realnie potrzebujących wsparcia na polu kompetencji zawodowych czy edukacyjnych.

7.4. Praca – narzędzie realnej zmiany

Rola pracy w oczach byłych osadzonych i motywacje jej podjęcia po wyjściu na wolność są wciąż tematami poruszonymi w śladowej liczbie badań, a najbogatszym źródłem informacji zdaje się pozostawać badanie Szczepanik, o którym mowa była w rozdziale teoretycznym⁶⁴.

W trakcie zbierania danych empirycznych w moim badaniu starałem się znaleźć odpowiedź na pytanie badawcze: „Jakie znaczenie przypisują podjęciu pracy po opuszczeniu zakładu karnego byli osadzeni?”. Poruszone zostały takie zagadnienia jak: ich motywacje do podjęcia się społecznie akceptowanej pracy, jak decyzja o jej podjęciu wpływała na nich i ich otoczenie oraz dlaczego postanowili oni w tej pracy pozostać, zamiast wrócić do swojej kariery przestępczej.

Z przeprowadzonych wywiadów wyłania się wspólna, spójna narracja na temat znaczenia i motywacji podjęcia i kontynuowania pracy zarobkowej. Z narracji tej wynika, że podjęciu pracy byli osadzeni przypisują ważność – jako determinantowi readaptacji – zbliżoną do tej, którą przypisują wewnętrznej motywacji do zmiany swojego życia, jeśli nie jej równą. Dla każdego z rozmówców praca po wyjściu z zakładu karnego była kwestią priorytetową. W swoich wypowiedziach uczestnicy badania kreują obraz pracy jako narzędzia rzeczywistej zmiany swojego życia, sposobu na pokazanie swojej osoby w pozytywnym świetle, co ma doprowadzić do naprawy czy wzmocnienia relacji ze znaczącymi innymi. Narracje te przynajmniej częściowo potwierdzają wyniki badania przeprowadzonego w 2016 r. przez Szczepanik, która w swoim badaniu pokazała, że praca może być przez byłych osadzonych traktowana⁶⁵ „jako narzędzie przedstawienia swojego wizerunku w pozytywnym świetle”, „jako świadectwo (rzeczywistych) prób zerwania z przestępczym stylem życia” oraz „jako warunek stabilizujący i potwierdzający prawidłowe i silne relacje z osobami znaczącymi”. Wypowiedzi uczestników badania są także zbliżone do narracji prezentowanej przez byłych osadzonych biorących udział w badaniu Krzysztofa Biela⁶⁶. W ramach tego krakowskiego badania byli osadzeni znajdujący się pod opieką organizacji pozarządowej podkreślali rolę pracy jako narzędzia stabilizacji i zmiany swojego życia poprzez „wyjście na prostą”.

Tak o motywacji podjęcia stabilnej pracy zarobkowej i rezygnacji z kariery przestępczej mówił Tomasz:

Człowiek musi do wszystkiego dojrzeć, kiedyś patrzyłem tylko na swoje dobro i swoje jestestwo, teraz, jak powiedzmy mam żonę, mam syna tak, dodatkowo dwa psy, dom na utrzymaniu, to wszystko, więc człowiek żyje trochę innymi... patrzy na to wszystko pod innym kątem tak? (Tomasz, 43 lata).

Jego wypowiedź wskazuje na rolę, jaką odgrywa potrzeba zapewnienia wsparcia i stabilizacji finansowej swojej rodzinie w motywacji podjęcia pracy zarobkowej. Podkreśla on zmianę, która zaszła w jego podejściu do życia po pojawieniu się znaczących innych pod postacią żony i dziecka. Wpisuje się to niejako w koncepcję krytycznych punktów zwrotnych Lauba i Sampsona⁶⁷, którzy przypisywali m.in. zawarciu małżeństwa (dziś moglibyśmy powiedzieć po prostu o wejściu w stałą relację) kluczową rolę w przyjmowaniu przez przestępców nowych, akceptowanych ról społecznych. Ról, które miałyby prowadzić do stabilizacji ich sytuacji i które mogłyby skutkować pomyślnym przebiegiem readaptacji.

Zbliżone przemyślenia na temat podjęcia pracy ma również Marcin, który na pytanie o swoją motywację zmiany źródła utrzymania z przestępczości na pracę zarobkową zaczął wymieniać:

To znaczy tak, po pierwsze mój wiek, po drugie zobowiązania finansowe, a po trzecie to, że mam rodzinę, na którą trzeba pracować (...). Ja muszę wrócić, ja muszę zarabiać, tak, no bo to wiadomo, partnerka ma wszystko na swoich barkach, tak? (Marcin, 48 lat).

64 R. Szczepanik, *Rola zatrudnienia w procesie odchodzenia od aktywności przestępczej...*, s. 73–96.

65 Tamże, s. 90–91.

66 K. Biel, *Determinanty readaptacji społecznej...*, s. 159–174.

67 J.H. Laub, R.J. Sampson, *Shared Beginnings, Divergent Lives...*, dz. cyt.

Marcin podobnie do Tomasza decyzję o zmianie swojego życia przypisuje potrzebie zapewnienia stabilizacji swoim najbliższym i odciążenia ich z wysiłku, którym jest utrzymywanie rodziny, kiedy on odbywa karę pozbawienia wolności. W pracy zarobkowej widzi on narzędzie umożliwiające spełnienie tej potrzeby stabilizacji. Wpisuje się to w rolę pracy, którą przypisywali badani Szczepanik, a którą ona określała jako funkcję stabilizującą i potwierdzającą rzeczywistą zmianę⁶⁸. Podobne spostrzeżenia na temat obciążenia najbliższych konsekwencjami swojej działalności przestępczej miał Przemek:

jeśli jest żona, jeśli są dzieci, to tak naprawdę to rodzina tylko cierpi na tym, bo ty sobie siedzisz i jedynym twoim zmartwieniem, jak palisz, no to kurde, żebyś miał machorę i kawę i tutki, tak? Tak de facto no to cierpi na tym najbardziej rodzina (Przemek, 45 lat).

Wypowiedź Przemka stawia nacisk na konsekwencje, które ponosili znaczący inni w trakcie jego kary pozbawienia wolności. Pracę zarobkową traktuje on jako sposób na zapewnienie stabilności życiowej swojej rodzinie i gwarancję tego, że w przyszłości jego działania nie będą przyczyniać się do ich cierpienia. Podobny wątek poruszał również wspomniany już wcześniej Tomasz:

no przez trzy moje ostatnie wyroki cierpiały przez niego osoby [wyrok – dop. aut.], które tak naprawdę bardzo kocham, czyli syn i żona (...). Żona, kiedy ja popełniałem powiedzmy te przestępstwa (...), nie miała z tym nic wspólnego, nic o tym nie wiedziała, no to wiadomo, dopiero już później, jak byliśmy parą, małżeństwem, no to wiedziała, że byłem [przestępcą – dop. aut.] i, no i że, że będzie musiała pokutować za coś, z czym nie ma i nigdy nie miała nic wspólnego (Tomasz, 43 lata).

O pracy w kontekście stabilizacji i naprawy relacji, jak również o stygmacie przestępcy, który wpływa na jego relacje ze znaczącymi innymi i ze społeczeństwem w ogóle, mówił również Kacper:

chodzi o to, że to jest jednak jakaś taka, nie wiem, skaza, nie wiem, dla mnie to jest wstyd, wstyd przed rodziną... Nie chciałem po prostu, byłoby mi wstyd, byłoby mi tak wstyd... Nie chciałem zawieść dziewczyny, nie, mówię, no, chciałem właśnie też tak udowodnić jej, że też potrafię pójść do normalnej pracy, nie wiem, dostać umowę i, i wiesz, i żyć jakoś uczciwie, tak, i też jej to pokazać i też, też żeby też jej czasami, żeby miała też we mnie jakieś tam oparcie (Kacper, 42 lata).

Kacper w swojej wypowiedzi wspomina o „skazie”. Porusza on temat wstydu, który wynika ze stygmatu przestępcy, który doprowadził do nadszarpnięcia jego relacji z otaczającą go siecią społeczną. Idąc za Ervingiem Goffmanem, stygmę zdefiniować możemy jako „cechę, która głęboko dyskredytuje” i przekształca tożsamość jednostki „z pełnowartościowej osoby w osobę zdegradowaną w oczach innych”⁶⁹. Z wypowiedzi Kacpra wybrzmiewa ciężar, wynikający z bycia osobą zdyskredytowaną społecznie ze względu na swoją historię przestępczą, która sprawia, że jego tożsamość stała się społecznie uszkodzona. W oczach zarówno jego znaczących innych, jak i ogółu społeczeństwa – idąc za Goffmanem – nie jest tym, kim powinien być, stał się „mniej niż człowiekiem”⁷⁰. Na skutek stygmatu przestępcy znalazł się w sytuacji, w której musi prowadzić ciągły wysiłek na rzecz zrekonstruowania swojej uszkodzonej tożsamości.

Kontynuując swoją wypowiedź o tym, co motywuje go w pozostaniu na ścieżce legalnego zdobywania pieniędzy, powiedział:

68 R. Szczepanik, *Rola zatrudnienia w procesie odchodzenia od aktywności przestępczej...*, s. 90–91.

69 E. Goffman, *Stigma: Notes on the Management of Spoiled Identity...*, s. 12.

70 Tamże, s. 13.

takie pokazanie też, że... że można... żeby nie trafić do tego pudła i nie zhańbić się, nie wiem, przed tą rodziną gdzieś tutaj też, żeby, nie wiem, nie mówili, że do niczego się nie nadaję, tylko do, do właśnie jakichś tam, nie wiem, no, przekrętów (Kacper, 42 lata).

Wykorzystanie pracy jako narzędzia w procesie naprawy swojego wizerunku wpisuje się w goffmanowską wizję stygmatyzacji i sposobów radzenia sobie z nią. Przynosi również na myśl obraz pracy jako sposobu na pokazanie swojej osoby w zmienionym świetle, o czym była mowa w rozdziale teoretycznym.

8. Dyskusja

Wyniki badania pokazują przede wszystkim, że doświadczenie podejmowania pracy po opuszczeniu zakładu karnego jest zagadnieniem wielowymiarowym, na które wpływ ma wiele czynników, często pozostających poza kontrolą byłych osadzonych. Obrazuje to m.in. mnogość wątków narracyjnych, zarówno tych dużych, jak i tych pomniejszych, które pojawiły się w materiale empirycznym.

Odpowiadając na główne pytanie badawcze, które brzmi: „Jakie jest doświadczenie podejmowania pracy po opuszczeniu zakładu karnego?”, należy stwierdzić, że jest to doświadczenie skomplikowane, wymykające się prostym odpowiedziom. Doświadczenie zależne od wielu czynników, którego powodzenie w znacznym stopniu pozostaje poza kontrolą byłych osadzonych, jednocześnie będąc dla wielu z nich najważniejszym elementem powrotu na wolność⁷¹.

W nawiązaniu do pierwszego pytania pomocniczego, tj. „Jakie są, w oczach byłych osadzonych, bariery w podejmowaniu przez nich pracy?”, zebrane narracje wyróżniają następujące czynniki utrudniające podjęcie pracy jako najważniejsze: negatywny wpływ środowiska społecznego⁷², niska motywacja wewnętrzna do zmiany swojego życia lub jej brak⁷³, często niezadowolający stan pomocy post- oraz penitencjarnej⁷⁴. Są to wątki kreujące spójną narrację wszystkich badanych, zamieszkujących różne regiony kraju i będących w różnych sytuacjach życiowych w momencie udziału w badaniu. Poza nimi w trakcie rozmów pojawiały się także takie tematy jak nielegalne pytanie o karalność⁷⁵ czy uzależnienia⁷⁶.

W nawiązaniu do drugiego pytania pomocniczego, tj. „Jakie są, w oczach byłych osadzonych, czynniki wspierające w podejmowaniu przez nich pracy?”, materiał empiryczny wskazuje na nadrzędną rolę wewnętrznej motywacji byłych osadzonych oraz ich pracy nad sobą. Narracje badanych podkreślają także rolę, którą odgrywają najbliżsi oferujący wsparcie emocjonalne i materialne w procesie readaptacji i podejmowania pracy po wyjściu z zakładu karnego⁷⁷. Tutaj należy poświęcić uwagę wspomnianej już teorii „krytycznych punktów zwrotnych” Lauba i Sampsona⁷⁸, według której podjęcie pracy jest momentem zwrotnym na drodze życiowej przestępcy i stanowi akcelerator zmiany jego życia. Z narracji zebranych podczas badania wyłania się obraz narodzin dziecka czy wejścia w stały związek jako swoistego „małego krytycznego punktu zwrotnego”, który stanowi akcelerator rozpoczęcia poszukiwania pracy przez byłych osadzonych celem zapewnienia stabilnego utrzymania dla swojej rodziny. Część materiału badawczego kreuje również obraz pomocy penitencjarnej jako realnej szansy na wyjście na prostą, pozostając w niezgodzie z wypowiedziami

71 Zob. A. Szymanowska, *Więzienie i co dalej...*, dz. cyt.; G. Banerki, *Zmiana na lepsze...*, dz. cyt.; I. Kaźmierczak-Kałużna, *Bezdomność jako forma wykluczenia społecznego w świetle wybranych aktów prawnych oraz dokumentów strategicznych i programowych*, „Opuscula Sociologica” 2015, t. 2, nr 12, s. 19–36; B. Nowak, *Praca jako czynnik chroniący ekszwyżniów...*, dz. cyt.

72 Por. K. Biel, *Determinanty readaptacji społecznej...*, dz. cyt.; A. Kacprzak, *Skazani na przestępczość?...*, dz. cyt.

73 A. Domżańska, *Sytuacja byłych osadzonych na rynku pracy...*, s. 127–148; K. Biel, *Determinanty readaptacji społecznej...*, s. 159–174; A. Kacprzak, *Skazani na przestępczość?...*, dz. cyt.

74 Por. A. Fidelus, *Pomoc społeczna opuszczających więzienia...*, dz. cyt.; A. Nawój-Śleszyński, *Recydywiści penitencjarni w populacji więziennej w Polsce...*, dz. cyt.; A. Kacprzak, *Skazani na przestępczość?...*, dz. cyt.

75 Por. A. Domżańska, *Sytuacja byłych osadzonych na rynku pracy...*, dz. cyt.; A. Kacprzak, *Skazani na przestępczość?...*, dz. cyt.

76 Por. K. Biel, *Determinanty readaptacji społecznej...*, dz. cyt.; A. Kacprzak, *Skazani na przestępczość?...*, dz. cyt.

77 Por. K. Biel, *Determinanty readaptacji społecznej...*, dz. cyt.; A. Kacprzak, *Skazani na przestępczość?...*, dz. cyt.

78 J.H. Laub, R.J. Sampson, *Shared Beginnings, Divergent Lives...*, dz. cyt.

pozostałych uczestników badania. Pokazuje to, jak silnie uzależnione są losy osadzonego od czynników, które pozostają poza jego kontrolą, np. tego, w którym zakładzie karnym będzie on odbywać wyrok i jaką pomoc tam otrzyma, czy reakcji najbliższych lub pracodawców.

9. Ograniczenia badania

Przeprowadzone badanie miało wiele ograniczeń. Pierwszym z nich był sposób rekrutacji uczestników badania. Próba badawcza składa się wyłącznie z osób, które same zgłosiły się do udziału w badaniu po zobaczeniu informacji o nim, zamieszczonej na wielu grupach na portalu Facebook oraz komunikatorze Messenger. Taki sposób rekrutacji – dobór wygodny (*convenience sampling*) – wynikał ze specyfiki grupy badanej. Byli więźniowie stanowią specyficzną grupę, szczególnie wrażliwą społecznie, która przez swoje doświadczenia życiowe żywi osoby z zewnątrz szczególnie niskim zaufaniem – zbieranie danych społeczno-demograficznych okazało się niemal niemożliwe, a metryczka w niemal wszystkich rozmowach pozostawała pusta. Dodatkowo zgoda na udział w badaniu musiała być pozyskiwana w postaci słownej, a nie pisemnej, ze względu na obawę rozmówców przed podpisywaniem dokumentów. Specyfika tej grupy została szczegółowo opisana w poprzednich rozdziałach. Rekrutacja oportunistyczna wiąże się z ryzykiem uwypuklenia narracji osób, które z jakichś powodów są bardziej skłonne do udziału w badaniu od innych – może to być motywowane chęcią poprawy wizerunku (swojego lub grupy) – lub mają lepsze doświadczenia życiowe od innych bądź chcą opowiedzieć o swego rodzaju sukcesie, który odniosły. Prowadzi to do ryzyka zagłuszenia głosów osób, których losy po opuszczeniu zakładu karnego potoczyły się zdecydowanie gorzej, np. musiały korzystać z pomocy instytucjonalnej, nie przerwały swojej kariery przestępczej czy nie podjęły z różnych powodów pracy. W badaniu wzięła udział mała grupa osób niekorzystających z pomocy organizacji pozarządowych (mających dom, do którego mogły wrócić) i których poszukiwanie pracy zakończyło się sukcesem. Ponadto badanie odbyło się za pomocą rozmów telefonicznych, które eliminowały możliwość zaobserwowania ewentualnej komunikacji niewerbalnej – wynikało to z niechęci osób zgłaszających się do udziału wobec platform zewnętrznych, takich jak Google Meet, oraz z rozproszenia członków próby badawczej po całej Polsce.

Mimo swoich ograniczeń badanie spełniło swój cel. Pozwoliło mi na przybliżenie narracji samych byłych osadzonych, których głos często pomijany jest w debacie publicznej na temat przestępczości, prewencji oraz „recydywy”. Zebrany przeze mnie materiał badawczy zawiera wiele wątków narracyjnych, które opisują proces resocjalizacji z punktu widzenia osób opuszczających zakłady karne. Podkreśla bariery oraz wsparcie, które w ich oczach wpływają na dalsze losy osób kończących karę pozbawienia wolności. Ponadto – co wydaje się najważniejsze w kontekście luki badawczej⁷⁹ – zebrany i opracowany przeze mnie materiał empiryczny rzuca światło na to, co motywuje byłych osadzonych w podjęciu oraz wytrwaniu w swojej decyzji dotyczącej porzucenia kariery przestępczej. Zebrany materiał badawczy stanowi podstawę do kontynuowania badań na temat oczekiwań, nadziei, obaw i roli, którą przypisują byli osadzeni pracy zawodowej. W przyszłości należałoby kontynuować ten kierunek badań, prowadząc badania podłużne (kilkukrotne badanie tych samych osób w dłuższych odstępach czasu) ukazujące losy byłych osadzonych opuszczających konkretne zakłady karne. Badań takich wciąż w Polsce brakuje, mimo że byłyby one niezwykle przydatne w kreowaniu odpowiedzialnej polityki penitencjarnej, rzucając światło na skuteczność konkretnych form oddziaływania programowego, którym podlegali badani byli osadzeni, oraz na wagę czynników wpływających na ich readaptację po opuszczeniu murów zakładu karnego⁸⁰.

79 A. Jaworska, *Zasoby osobiste i społeczne skazanych...*, dz. cyt.

80 M. Bernasiewicz, M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Programy resocjalizacyjne realizowane w polskich zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich oraz ich ewaluacja*, „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne” 2019, t. 9, nr 2, s. 127–128.

Bibliografia

Literatura

- Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2003.
- Banerski G., *Raport „Zmiana na lepsze”. Raport z projektu „Proces aktywizacji zawodowej i społecznej byłych więźniów”*, SMG/KRC Poland Media, Warszawa 2011.
- Bernasiewicz M., Noszczyk-Bernasiewicz M., *Programy resocjalizacyjne realizowane w polskich zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich oraz ich ewaluacja*, „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne” 2019, t. 9, nr 2, s. 127–138.
- Biel K., *Determinanty readaptacji społecznej w narracjach byłych skazanych z Centrum Integracji „Pro Domo” w Krakowie*, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2018, t. 21, nr 1, s. 159–174.
- Domżańska A., *Sytuacja byłych skazanych na rynku pracy*, „Forum Pedagogiczne UKSW” 2013, nr 2, s. 127–148.
- Farrall S., Calverley A., *Understanding Distance from Crime. Theoretical Directions in Resettlement and Rehabilitation*, Open University Press, Milton Keynes 2006.
- Fidelus A., *Pomoc społeczna opuszczających więzienia – propozycje rozwiązań systemowych w zakresie wsparcia skazanych*, „Roczniki Pedagogiczne” 2019, t. 11, nr 47, s. 131–145.
- Gerlach R., *Praca byłych osadzonych – możliwości i ograniczenia*, „Resocjalizacja Polska” 2021, t. 21, nr 21, s. 267–284.
- Goffman E., *Stigma: Notes on the Management of Spoiled Identity*, Penguin Books, Westminster 2020.
- Iwanowska A., *Przygotowanie skazanych do życia na wolności w trybie art. 164 k.k.w.*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich Zespół Społeczny, Warszawa 2013.
- Jaworska A., *Zasoby osobiste i społeczne skazanych w procesie oddziaływań penitencjarnych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2016.
- Kacprzak A., *Skazani na przestępczość? Wykluczenie społeczne i reintegracja społeczna w doświadczeniu biograficznym byłych więźniów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2023.
- Kaźmierczak-Kałużna I., *Bezdomność jako forma wykluczenia społecznego w świetle wybranych aktów prawnych oraz dokumentów strategicznych i programowych*, „Opuscula Sociologica” 2015, t. 2, nr 12, s. 19–36.
- Konecki K., *Łowcy Główni. Analiza pracy rekrutacyjnej w agencjach doradztwa personalnego*, Wydawnictwo Normalizacyjne Alfa-Wero, Warszawa 1998.
- Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Kostera M., *Metody badawcze w zarządzaniu humanistycznym*, Wydawnictwo Akademickie SEDNO, Warszawa 2015.
- Laub J.H., Sampson R.J., *Shared Beginnings, Divergent Lives: Delinquent Boys to Age 70*, Harvard University Press, Cambridge 2003.
- Machel H., *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Wydawnictwo ARCHE, Warszawa 2003.
- Miłkowska G., Sobański S., *Sieć, czyli kompleksowe instytucjonalne wsparcie osób opuszczających zakłady karne*, „Dyskursy Młodych Andragogów” 2017, nr 18, s. 131–144.
- Nawój-Słeszyński A., *Recydywiści penitencjarni w populacji więziennej w Polsce w latach 1970–2020*, „The Prison Systems Review” 2022, t. 22, nr 116, s. 239–266.
- Nowak B., *Praca jako czynnik chroniący ekswięźniów przed powrotnością do przestępstwa i wykluczeniem społecznym*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2019, t. 32, nr 3, s. 289–306.
- Nowak K., *Psychospołeczne uwarunkowania aktywności zawodowej byłych więźniów na rynku pracy*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” 2022, nr 3, s. 173–190.

- Paszkiewicz A., *Stygmatyzacja społeczna osób odbywających karę pozbawienia wolności – zarys problematyki*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2017, nr 97, s. 55–77.
- Pierzchała K., *Stygmatyzacja i destygmatyzacja więźniów. Zarys analityczno-syntetyczny zagadnienia*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2016, t. 21, s. 199–214.
- Pięta-Chrystofiak M., *Czynniki środowiska organizacji a praca osób odbywających karę pozbawienia wolności*, „Resocjalizacja Polska” 2021, t. 21, nr 1, s. 435–459.
- Poklek E., *Zarys psychologii penitencjarnej. Pomiędzy teorią a praktyką*, Difin, Warszawa 2018.
- Porowski M., Przesławski T., *Nowe problemy prawa i polityki penitencjarnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016.
- Przybyłowska I., *Wywiad swobodny ze standaryzowaną listą poszukiwanych informacji i możliwości jego zastosowania w badaniach socjologicznych*, „Przegląd Socjologiczny Sociological Review” 1978, nr 30, s. 53–68.
- Stopa M., *Determinanty readaptacji społecznej byłych osadzonych*, „Kultura i Wychowanie” 2022, t. 22, nr 2, s. 131–144.
- Szczepanik R., *Rola zatrudnienia w procesie odchodzenia od aktywności przestępczej i osłabienia wizerunku recydywisty*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2016, nr 92, s. 73–96.
- Szymanowska A., *Więzienie i co dalej*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Kraków 2003.
- Vacca J., *Educated Prisoners are Less Likely to Return to Prison*, „Journal of Correctional Education” 2004, t. 55, nr 4, s. 297–305.
- Witkowska-Paleń A., *Wykluczenie społeczne byłych więźniów a możliwości pomocy społecznej*, [w:] J. Zimny (red.), *Współczesne zagrożenia, formy i skutki*, Katedra Pedagogiki Specjalnej, Stalowa Wola 2013, s. 25–48.